

Sygn. akt IV Ka 332/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Górski SSO Adam Pietrzak
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r.

sprawy **A. M.**

syna J. i J. z domu S.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego za czyn z art. 278§ 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 9 lutego 2015 roku, sygnatura akt II K 551/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt IV Ka 332/15

UZASADNIENIE:

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie o sygn. akt II K 551/13, uniewinnił A. M. od zarzutu popełnienia czynu z art. 278§1 k.k. polegającego na tym, że:

w okresie pomiędzy 24 października a 07 listopada 2010 roku w K. województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami zabrał w celu przywłaszczenia z marketu (...) sprzęt elektroniczny w postaci telefonu S. D. , telefonu marki P. (...), telefonu marki S. (...), telefonu marki A. (...), pięciu telefonów marki L. (...), telefonu marki (...), telefonu marki S. (...) B., telefonu marki S. (...), dwóch notebooków marki T. (...), notebooka marki T. (...) i pięciu dysków przenośnych marki S. (...) o łącznej wartości 16.920 złotych na szkodę (...) spółka z o.o. w K..

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kłodzku, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

- obrazę przepisów postępowania karnego określonych w art. 410 kpk w zw. z art. 424§1 i 2 kpk, która ma wpływ na treść wyroku uniewinniającego poprzez rozstrzygnięcie na podstawie niepełnego materiału dowodowego, a zatem przy wadliwie ustalonym stanie faktycznym oraz dokonania pobieżnej i nad wyraz ogólnikowej jego oceny,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez Sąd, że zgromadzone i ujawnione w toku rozprawy sądowej dowody a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego A. M. stanowią podstawę do uznania jego za niewinnego popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy dogłębna ocena tych wyjaśnień w kontekście ujawnionych dowodów z zeznań świadków prowadzi do wniosku iż Sąd orzekający przy dokonywaniu oceny stanu faktycznego dopuścił się naruszenia zasady logicznego rozumowania, bezpodstawnie pozbawiając waloru wiarygodności zeznaniom świadka Ł. L. w powiązaniu z zeznaniami pozostałych świadków: A. M. (1), M. K., S. D., K. B., A. K., Ł. M. i innych przesłuchanych na rozprawie, co prowadzi wręcz do przeciwnego wniosku uzasadniającego tezę aktu oskarżenia, iż to właśnie oskarżony A. M. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu określonego w art. 278§1 kk.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kłodzku do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Zarzut obrazę prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. jest oczywiście słuszny i w tym przypadku uchybienie to miało istotny wpływ na treść wyroku. Przeprowadzenie bowiem wszystkich dowodów, zgodnie z zasadą bezpośredniości pozwoliłoby Sądowi orzekającemu dostrzec chronologię ujawnienia udziału osoby pracującej jako magazynier, o której zeznawali i wyjaśniali przesłuchiwani, a w konsekwencji właściwie ocenić to, czy oskarżony, jako ów magazynier, został pomówiony przez Ł. L., czy też ujawniona została jego rzeczywista rola w dokonywaniu przestępstw na szkodę T. sp. zo.o. w K..

I tak wskazuje Sąd odwoławczy, że :

- S. D. przesłuchany został trzykrotnie, zaś Sąd Rejonowy odczytał jedynie jego ostatnie wyjaśnienia z k. 464 – 467 (rzeczywiście w protokole wskazane zostały błędne nr kart), pomijając te, które w niniejszej sprawie były najistotniejsze. Świadek ten, przesłuchany w związku z zatrzymaniem i przedstawieniem zarzutów dotyczących innych przestępstw, w dniu 07.12.2010r. o godzinie **14:47 przesłuchany był najpierw w charakterze świadka** (k. 179) i to wówczas po raz pierwszy ujawnił kradzież ze sklepu, w tym – co istotne – pomówił Ł. L., który miał „wejść w interes z drugim magazynierem, który już się stamtąd zwolnił” i z który pokłócił się o pieniądze, a przede wszystkim „wtedy po kłótni wszystko się rozsypało i magazynier zwolnił się z pracy, ale przed zwolnieniem napisał jakiś donos na L.” (!) Tego dnia przesłuchany został ponownie już jako podejrzany (godz. 17:55) i ponownie wskazał okoliczności dokonania kradzieży sprzętu ze sklepu oraz opisał w jaki sposób do tego doszło (k. 30 – 31);
- Ł. L. zatrzymany został tego dnia o godzinie 13.00 (k. 19), ale przesłuchano go po przesłuchaniu S. D., tj. o godzinie 19.40 (k. 40 – 41). Wówczas nie przyznał się popełnienia tego przestępstwa, zmienił zdanie dopiero następnego dnia (k. 184 – 186v), składając wyjaśnienia przedstawił okoliczności „współpracy” z A. M., które korelowały z tymi informacjami, które ujawnił S. D.. Przesłuchany został także 09.12.2010r. (**k. 191**) i wówczas wyjaśniał głównie na okoliczności kradzieży sprzętu ze sklepu. Tych wyjaśnień Ł. L. Sąd meriti także nie odczytał i nie poddał ocenie, jak też treści wyjaśnień, które złożył w toku konfrontacji z A. M. (k. 524).

- podkreślić przy tym należy, że S. D. nie znał A. M., trudno zatem uznać, że miałby racjonalny powód, by obciążać przypadkową osobę, a przede wszystkim, by znał szczegóły związane ze zwolnieniem się z pracy owego magazyniera, jak też organizacji „pracy” obu współdziałających mężczyzn;
- pomiędzy przesłuchaniem Ł. L. z postępowania przygotowawczego (2010r.) a przed sądem (2014r.) upłynął taki czas, że zgodzić się trzeba z Prokuratorem, że okoliczność ta winna mieć wpływ na ocenę rozbieżności pomiędzy obiema relacjami, które w takim przypadku – zgodnie z brzemieniem art. 7 k.p.k. – winien był ocenić Sąd orzekający w korelacji z depozycjami S. D. i K. B., którzy utrzymywali, że Ł. L. otwierał przy nich pudełko po odkurzaczu i rozdysonowywał jego zawartość (k. 466. 458);

W tych okolicznościach nie sposób uznać, że pominięty materiał dowodowy, a zwłaszcza tego, w jaki sposób doszło do ujawnienia roli A. M., były tylko i wyłącznie zemstą (pomówieniem) Ł. L., a związanym ze wskazaniem go jak sprawcy kradzieży telefonu (ale w inny sposób aniżeli zarzucony im jako działanie wspólne), jak uznał to Sąd I instancji.

Apelującemu nie można przy tym odmówić racji, kiedy wskazuje, że A. M., wbrew temu, co wskazał Sąd Rejonowy (k. 1974) potrzebował pomocy osoby drugiej, tj. uprawnionej do wystawienia indeksu – rachunku, na podstawie którego kupujący przechodził do kas z konkretnym pudełkiem z towarem (k. 1102). Dopiero zatem współdziałanie osoby pracującej jako magazynier, która mogła „przygotować” pudełko tak, by wyglądało na oryginalnie zapakowane, a w istocie zawierał inne artykuły, pozbawione zabezpieczeń, które powinny być przez magazyniera zabezpieczone, z osobą, dzięki której dane pudełko trafiło w ręce nieprzypadkowej osoby, dzięki czemu mogło opuścić teren sklepu gwarantowało „sukces”. Taki mechanizm opisał właśnie K. B. (k. 135v i 458), a uprzednio przedstawił sam Ł. L.. Zaś zasady funkcjonowania magazynów w sklepie szczegółowo przedstawił A. K. (k. 339 – 340), lecz i te informacje pozostały bez należytej oceny zachowania oskarżonego.

Nadto Sąd Okręgowy wskazuje, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala zawęzić zarówno okres, kiedy kradzież miała nastąpić, jak też obliguje do zweryfikowania tego, co oskarżeni mogli w pudle po odkurzaczu jednorazowo wynieść.

Z zeznań Ł. M. wynika, że inwentaryzacja z dnia **24.10.2010r.** nie wykazała żadnego braku na stanie magazynu, natomiast on **03.11.2010r.** miał zamiar sprzedać laptop, który według stanu magazynu powinien w sklepie być wraz z dwoma innymi, a fizycznie nie było żadnego (prócz egzemplarza demonstracyjnego). W dniu 04.11.2010r. zarządził przeprowadzenie kolejnej inwentaryzacji i wówczas ujawniono brak towaru, który wymieniony jest w zawiadomieniu. Było to już w czasie, kiedy A. M. nie pracował, ponieważ złożył wypowiedzenie z końcem miesiąca października 2010r. (videteczka osobowa oskarżonego).

Niemniej skazani już S. D., K. B. i Ł. L. jednoznacznie wskazywali co w pudle zostało wyniesione (w oryginalnych opakowaniach), koniecznym zatem wydaje się ustalenie (co skazani także uprzednio sygnalizowali), że cały wymieniony asortyment nie zmieściłby się do pudełka, a Ł. L. wraz z A. M. mieli wynosić sprzęt w taki sposób więcej niż raz.

Z tych też względów zgodzić się należy z apelującym, że nie może ostać się zaskarżony wyrok, jako oparty na niepełnej i nazbyt pobieżnej ocenie materiału dowodowego, bez przeprowadzenia istotnych dla sprawy dowodów (pominięcia części relacji przesłuchiwanych osób), co skutkowało wyprowadzeniem wniosków, z którymi zgodzić się nie można. Ocenic je bowiem należy jako co najmniej przedwczesne. Dopiero prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, zakończone rzetelną i wnikliwą oceną całego materiału dowodowego będzie uprawniało Sąd Rejonowy do dokonania jednoznacznych ustaleń w zakresie sprawstwa i winy A. M..

Rzecz Sądu I instancji będzie zatem ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w sprawie i przesłuchanie osób już skazanych za czyn z art. 278§1 k.k. na szkodę (...) sp. z o.o. w K., jak też ustalenie czy taka ilość towaru wymienionego w zawiadomieniu i na karcie 173 mogła pomieścić się w pudełku po odkurzaczu, a na co wskazywali już osądzeni współsprawcy.